

# Jak zacząć inwestować w obligacje korporacyjne

*Poradnik napisany przez osoby,  
które inwestują swoje pieniądze na rynku Catalyst*

Autorzy:

Remigiusz Iwan, rynekobligacji.com

Emil Szweda, obligacje.pl



Dziękuję blogosferze finansowej za konsultacje i włączenie się w promocję tego poradnika, a w szczególności dziękuję:

Maćkowi Samcikowi z bloga

[samcik.blox.pl](http://samcik.blox.pl)



Miachałowi z bloga

[Michalstopka.pl](http://Michalstopka.pl)



Zbyszkowi z bloga

[appfunds.blogspot.com](http://appfunds.blogspot.com)



Grzegorzowi ze strony

[przegląd-finansowy.pl](http://przegląd-finansowy.pl)

**PRZEGŁĄD FINANSOWY**

Zdzisławowi z bloga

[abecadlo.info](http://abecadlo.info)



Abecadło Finansów Osobistych

Michałowi z bloga

[mojaprzyszlaemerytura.pl](http://mojaprzyszlaemerytura.pl)



Grzegorzowi z bloga

[grzegorzdeuter.pl](http://grzegorzdeuter.pl)



Z czystym sumieniem polecam każdy z tych serwisów.

Remigiusz Iwan

## Obligacyjny bakcyl

Już na wstępie musimy Cię, Szanowny Czytelniku, ostrzec. Nie przed ryzykiem, bo to nieodłączny element każdej inwestycji, a w samym poradniku wielokrotnie podkreśliliśmy jego znaczenie. Musimy Cię ostrzec przed obligacyjnym bakcylem, który jest wyjątkowo zaraźliwy. Kto raz spróbuje inwestycji, która daje regularnie wypłacany dochód znacznie wyższy niż lokata bankowa, a przy tym w miarę spokojny sen i brak emocji jakie towarzyszą inwestycjom w inne klasy aktywów, tego niełatwo później odciągnąć od pomysłu inwestowania w obligacje firm.

Samo inwestowanie w papiery dłużne firm nie jest zadaniem ani łatwym, ani trudnym. Wymagana jest ta odrobina wysiłku, która sprawi, że decyzja o inwestycji (lub jej braku) zostanie podjęta świadomie, z rozważą, ale pięcioletnie studia i nocne ślęczenie nad dokumentami nie będą potrzebne.

Realia dotyczące rynku obligacji korporacyjnych w Polsce przybliży nasz poradnik (a także strony internetowe, które prowadzimy na co dzień) i mam nadzieję, że będzie on dla Ciebie użytecznym narzędziem. Piszemy w nim o podstawach rynku, można nazwać go elementarzem napisanym przez praktyków rynku, którzy tak jak Ty dziś, tak my kilka lat temu zaczęliśmy ten rynek najpierw poznawać, później testować, obserwować by w końcu zacząć dzielić się zdobytą wiedzą z inwestorami o krótszym stażu. Nasz poradnik to właśnie część tej wiedzy, którą chcemy się podzielić.

Zapraszamy do lektury.

Emil Szweda, [Obligacje.pl](http://Obligacje.pl)

Remigiusz Iwan, [rynekobligacji.com](http://rynekobligacji.com)



## Obligacja a lokata

Jeżeli **zakładasz lokatę** w banku, de facto udzielasz pożyczki tej instytucji. Gdy **kupujesz obligację** banku – również udzielasz jej pożyczki.

W obydwu przypadkach znasz termin, w którym pożyczone środki wrócą do Ciebie. W przypadku lokaty jest to **dzień zakończenia lokaty**, w przypadku obligacji jest to **data wykupu obligacji**.

W obydwu przypadkach ustalone jest również **oprocentowanie**, które uzyskasz za pożyczone bankowi pieniądze. W przypadku lokaty oprocentowanie najczęściej wypłacane jest na koniec okresu lokaty, a w przypadku obligacji wypłata odsetek z reguły odbywa się kwartalnie lub co sześć miesięcy.

Udzielić pożyczki poprzez zakup obligacji możesz nie tylko bankom, ale także takim firmom, jak PKN Orlen, Giełda Papierów Wartościowych, czy Zakłady Mięsne Kania, i setkom innym mniej lub bardziej znanych.

W przypadku obligacji emitowanych przez firmy mówimy o **obligacjach korporacyjnych**. Gdy obligacje emitują miasta, gminy itp. – mówimy o **obligacjach komunalnych**, gdy obligacje emituje kraj, mówimy o **obligacjach skarbowych**.

Chociaż obligacje i lokaty cechuje wiele podobieństw, są to dwa całkowicie różne produkty.

## Gdzie szukać różnic między obligacją a lokatą?

Przede wszystkim w **ryzyku** i **oprocentowaniu**.

W przypadku lokaty do kwoty 100.000 EUR masz rozsądną pewność, że pożyczone środki wrócą do Ciebie. Nawet gdy bank popadnie w kłopoty, zwrot pieniędzy gwarantowany jest przez **Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG)**. Nie jest to równoznaczne gwarancji skarbu państwa, ale w praktyce BFG nie może upaść, może korzystać z pożyczek od NBP i innych narzędzi, stąd określenie o „rozsądnej pewności”.

W przypadku obligacji **nie masz żadnych gwarancji**, oprócz słowa emitenta (i ewentualnie zabezpieczenia obligacji), że pożyczone środki do Ciebie wrócą. To na Tobie spoczywa odpowiedzialność wyboru firmy, której pożyczysz pieniądze, a jeżeli firma ta Ci ich nie odda (nie wykupi obligacji), sam musisz próbować je odzyskać, na przykład na drodze sądowej.

Nagrodą za poświęcenie czasu na edukację i trafny wybór emitentów obligacji jest oprocentowanie istotnie wyższe niż oferowane przez banki na lokatach bankowych. Jeśli dobierzesz odpowiednie obligacje (a nie jest to aż takie trudne), będziesz mógł cieszyć się regularnie spływającymi odsetkami.

Ten poradnik ma pomóc Ci w zrozumieniu mechanizmu działania rynku obligacji korporacyjnych i w skutecznym inwestowaniu. W poradniku koncentrujemy się na obligacjach notowanych na rynku Catalyst.







## Co to jest obligacja?

Za ustawą o obligacjach:

***Obligacja** – papier wartościowy emitowany w serii, w którym emitent (w naszym przykładzie emitentem jest bank) stwierdza, że jest dłużnikiem obligatariusza (czyli Twoim) i zobowiązuje się wobec niego do spełnienia określonego świadczenia.*

Gdy przedsiębiorstwo, gmina, miasto lub kraj potrzebuje środków, na przykład na przeprowadzenie nowej inwestycji, może starać się o finansowanie na kilka sposobów. Może poprosić wykonawców o długie terminy płatności, może pójść do banku po kredyt, a może także zdecydować się na **emisję obligacji**.

Na potrzeby emisji emitent sporządza specjalny **dokument** (np. **prospekt emisyjny**), w którym zawiera warunki, na jakich chce wyemitować obligacje. Ważne pojęcia związane z obligacjami, które powinny się w takim dokumencie znaleźć, to **oprocentowanie obligacji**, **zabezpieczenie**, **kowenanty**, a także **daty: ustalenia praw do odsetek, wykupu** itp. Za chwilę omówimy je bardziej szczegółowo.

Jeżeli znajdą się chętni na zakup obligacji, mówimy, że **emisja dochodzi do skutku**. W zależności od wcześniejszych deklaracji emitent może następnie wprowadzić takie obligacje do **obrotu**

**giełdowego**, co umożliwi kupno/sprzedaż takich obligacji przed ostatecznym terminem wykupu. Obrót giełdowy obligacjami odbywa się poprzez rynek Catalyst, do którego każdy może mieć dostęp przez **konto maklerskie**.

Gdy obligacje są już notowane na giełdzie obligacji, szczególnego znaczenia nabiera termin **rentowności obligacji** – tym również za chwilę zajmiemy się bardziej szczegółowo.

Lokaty zakładasz w banku, to bank prowadzi ich ewidencję. Ewidencję obligacji, o których piszemy w tym poradniku, prowadzi instytucja o nazwie **Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych (KDPW)**. Zajmuje się ona rejestracją obligacji, jak również rozliczaniem transakcji związanych z obligacjami. Członkami KDPW są **domy maklerskie**.

Dlatego też obligacje kupujesz poprzez rachunek maklerski, który zakładasz w **biurze maklerskim**. To jest ten sam rachunek, przez który możesz nabywać akcje firm notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Tak jak posiadane lokaty możesz podejrzeć w systemie transakcyjnym banku, tak posiadane obligacje możesz podejrzeć w systemie transakcyjnym biura maklerskiego.





## Ważne terminy związane z obligacjami

### Oprocentowanie

**Oprocentowanie obligacji** wyznacza wysokość odsetek, które emitent obligacji zapłaci ich posiadaczowi. Odsetki płatne są zwykle co trzy lub sześć miesięcy, rzadziej raz w roku, a jeszcze rzadziej co miesiąc.

Wysokość odsetek może być stała lub zmienna. **Stale oprocentowanie** ułatwia oszacowanie zysku z inwestycji przez cały okres jej trwania. Jeśli np. ustalono je na 5 proc. w okresie pięciu lat, to łatwo obliczyć, kiedy i ile pieniędzy otrzyma posiadacz obligacji.

W Polsce większość obligacji ma jednak **oprocentowanie zmienne**. Jego wysokość najczęściej powiązana jest ze stopami WIBOR, a więc stopą procentową, po której banki pożyczają pieniądze między sobą. Wysokość WIBOR jest powiązana ze stopami procentowymi Narodowego Banku Polskiego, te zaś ustala Rada Polityki Pieniężnej, kierując się perspektywami inflacji. Innymi słowy, **oprocentowanie obligacji o zmiennym oprocentowaniu związane jest – choć nie wprost z – perspektywami inflacji.**



W przypadku obligacji o zmiennym oprocentowaniu stała jest wysokość marży ponad WIBOR, zmienia się tylko sam WIBOR. Jeśli przyjąć, że WIBOR odpowiada stopie inflacji (w praktyce najczęściej WIBOR jest wyższy od inflacji), to inwestor może liczyć, że osiągnięty przez niego zysk przekroczy inflację co najmniej o wysokość marży ponad WIBOR, która jest opisana w warunkach emisji obligacji.

**Należy przy tym pamiętać, że im wyższe oprocentowanie oferowane jest przez emitenta, tym wyższe jest – z reguły – także ryzyko inwestycji.**

By ocenić, czy dane obligacje oferują atrakcyjne oprocentowanie, warto porównać jego wysokość z dostępnymi lokatami bankowymi. Czasem oprocentowanie obligacji może być zbyt niskie w porównaniu z dostępną lokatą bankową, która objęta jest przecież dodatkową gwarancją spłaty ze strony Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. W przypadku inwestorów detalicznych oprocentowanie lokat może być rozumiane jako **stopa wolna od ryzyka**, którą zawsze warto przykładać do oprocentowania obligacji, by w ten sposób ocenić, czy inwestycja warta jest podejmowanego ryzyka.

## Zabezpieczenie

Część emitentów obligacji stara się zmniejszyć ryzyko związane z inwestycją w ich papiery dłużne, oferując inwestorom dodatkowe **zabezpieczenie obligacji**. Oznacza to, że z posiadanego majątku wyodrębniają jego pewną część, która – w razie problemów ze spłatą obligacji – po spieniężeniu powinna zaspokoić roszczenia posiadaczy obligacji. Zabezpieczenie można ustanowić na różnych częściach majątku, w praktyce ustanawiane jest na tym, co w

przypadku danego emitenta stanowi najciekawszy składnik jego majątku. Deweloperzy ustanawiają zabezpieczenia hipoteczne na posiadanych gruntach, firmy windykacyjne na kupionych pakietach wierzytelności, firmy pożyczkowe na portfelach udzielonych pożyczek itd.

Należy jednak pamiętać, że słowo „**zabezpieczone**” **nie jest synonimem słowa „bezpieczne”**, zwłaszcza w przypadku obligacji. W istocie największe firmy, o najlepszych fundamentach finansowych nie proponują inwestorom zabezpieczeń, bo i bez nich są dla nich wiarygodne finansowo na tyle, że bez problemów plasują emisje obligacji. Dodatkowym zabezpieczeniem kuszą inwestorów te firmy, które albo chcą obniżyć koszty finansowania (obligacje zabezpieczone oprocentowane są niż niż niezabezpieczone), albo ich sytuacja finansowa jest na tyle niejasna, że bez zabezpieczenia w ogóle nie mogłyby liczyć na pozyskanie środków.

Teoretyczna wartość zabezpieczenia jest wyznaczana przez biegłych i z reguły przewyższa wartość emisji obligacji, ale w praktyce jego wartość poznajemy dopiero wówczas, gdy zabezpieczenie trzeba sprzedać, by zaspokoić roszczenia obligatariuszy. Zbyt często w praktyce rynkowej okazywało się dotychczas, że wartość zabezpieczenia była zbyt mała, by spłacić obligacje. Z drugiej strony można też powiedzieć, że obligacje zabezpieczone na naprawdę wartościowym majątku nigdy nie były poddawane takim próbom.

## Kowenanty

Inną formą zabezpieczenia interesów inwestorów jest stworzenie w warunkach emisji obligacji specjalnych zapisów, zwanych **kowenantami**. Naruszenie kowenantów może oznaczać konieczność przedterminowego wykupu obligacji albo podniesienia ich oprocentowania.

Z reguły w kowenantach zapisuje się, jaki poziom zadłużenia spółka może osiągnąć (w relacji do kapitałów własnych lub osiągniętych zysków), albo jaką część zysków może ona przeznaczyć na wypłatę dywidendy. Warunki emisji mogą też zabraniać zmiany głównych akcjonariuszy albo opóźnień w obsłudze innych obligacji czy kredytów oraz rozwiewać wiele innych obaw, które inwestorzy zwykle żywią wobec emitentów obligacji.

## Daty związane z obligacjami

Inwestując w obligacje korporacyjne, warto znać związane z nimi ważne daty. Zaczniemy od końca. **Data wykupu** jest to dzień, w którym emitent obligacji zobowiązuje się wykupić daną obligację. W czasie trwania obligacji emitent okresowo wypłaca odsetki, ale wypłaca je inwestorowi, który posiada te obligacje w **dniu ustalenia prawa do odsetek**. W praktyce jest to szósty dzień roboczy przed **datą wypłaty odsetek**. Jeżeli chcesz więc otrzymać wypłatę odsetek, dana obligacja musi być zarejestrowana na Twoim rachunku maklerskim najpóźniej w dniu ustalenia prawa do odsetek. Żeby była zarejestrowana właśnie tego dnia, musisz kupić ją dwa dni wcześniej, bo właśnie tyle zajmuje rozliczenie transakcji przez KDPW. Wszystkie ważne daty związane z poszczególnymi seriami obligacji znajdziesz [w tym miejscu na portalu Obligacje.pl](https://obligacje.pl).

## Rentowność obligacji

Bardzo ważny termin przy kupowaniu obligacji korporacyjnych na **rynku Catalyst**.

Za Wikipedią:

**Rentowność obligacji** – stopa zwrotu z kapitału zainwestowanego w obligację.

Gdy zakładasz lokatę w banku, z góry wiesz, jakie odsetki dostaniesz na koniec okresu, gdy kupujesz obligację w ofercie pierwotnej (na starcie), również wiesz, ile procent rocznie zarobisz. Praktycznie nic nie musisz przeliczać.

Nieco trudniej z ustaleniem Twojego potencjalnego zarobku jest, gdy chcesz taką obligację zakupić na giełdzie obligacji, którą jest dedykowany do handlu obligacjami **rynek Catalyst**. Dlaczego? Ponieważ ceny obligacji na giełdzie mogą się różnić od jej nominalnej wartości.

Aby wytłumaczyć o co chodzi, wróć do przykładu z lokatą, choć od razu zaznaczam, że będzie trochę abstrakcyjny. Na początek też pominę kwestię podatku od odsetek, popularnie nazywanego „podatkiem Belki”, aczkolwiek to jest ważny wątek, który potem dołączę do naszych rozważań.

### Przykład

Założyłeś roczną lokatę na kwotę 10.000 zł ze stałym oprocentowaniem 5 proc. w skali roku, co oznacza, że po upływie roku oczekujesz zwrotu przez bank kwoty 10.500 zł.

Minęła połowa okresu, czyli aktualne saldo Twojej lokaty wynosi 10.000 zł + 250 zł odsetek. Nagle z przyczyn losowych potrzebujesz gotówki. Jednak jeżeli będziesz chciał zlikwidować lokatę, stracisz naliczone odsetki. Szukasz więc rozwiązań.

Pytasz sąsiada (to jest ta abstrakcja :)), czy nie „odkupi” od Ciebie tej lokaty za 100 proc. jej wartości, czyli za 10.250 zł. A za pół roku środki do niego wrócą w pełnej kwocie 10.500 zł. Sąsiad bierze kalkulator i liczy, ile na tym zarobi. Wykłada 10.250 zł, otrzymuje 10.500 zł, jego zarobek wyniesie więc 2,43 proc. w pół roku (10.500 zł, które otrzyma na koniec okresu lokaty podzielone przez zainwestowane 10.250 zł), czyli 4,86 proc. w skali roku. I 4,86 proc. to jest właśnie jego **rentowność inwestycji**.

Ale sąsiad jest cwany (to już nie jest abstrakcja) i wie, że potrzebujesz gotówki. Składa ci więc propozycję, że za Twoją lokatę zapłaci tylko 10.100 zł, czyli więcej, niż dostaniesz przy jej zerwaniu. Musisz się zgodzić, nie masz innego wyjścia.

A sąsiad za pół roku, inkasując swoje 10.500 zł, zanotuje zysk 3,9 proc. w pół roku (10.500 zł podzielić przez zainwestowane 10.100 zł), co oznacza rentowność 7,8 proc. w skali roku – więcej niż oprocentowanie lokaty. Kupując lokatę poniżej jej wartości nominalnej, sąsiad uzyskał zatem rentowność wyższą niż wynikającą z nominalnego oprocentowania lokaty.

**Tak samo rzecz się ma w przypadku obligacji, jeżeli kupujesz ją taniej niż jej nominalna wartość (rozumiana jako cena emisyjna plus aktualnie naliczone odsetki), rośnie Twoja rentowność inwestycji, jeżeli drożej – rentowność spada.**

I właśnie między innymi dlatego na **rynku Catalyst ceny zakupu i sprzedaży obligacji podaje się w procentach** – podajesz, za ile procent wartości chcesz kupić daną obligację.

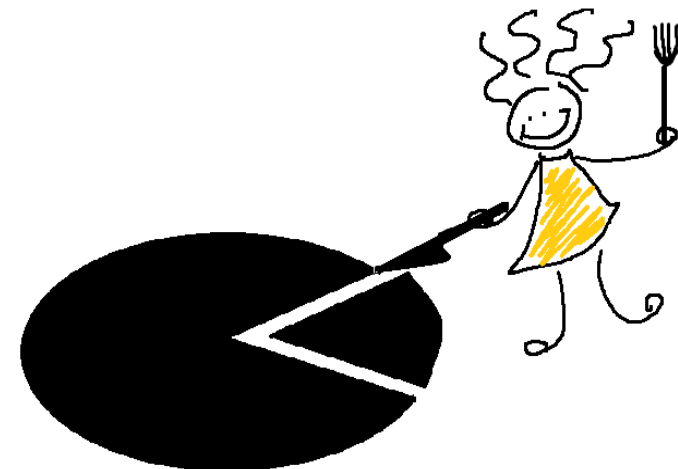
Brzmi skomplikowanie?

Na szczęście mam dla Ciebie bardzo dobrą wiadomość. Nic nie będziesz musiał/-a liczyć, wszystkie dane dotyczące rentowności znajdziesz na jednej stronie – [Obligacje.pl](http://Obligacje.pl). Znajduje się tam doskonałe narzędzie pomagające w zakupie/sprzedaży obligacji. Do tego też wrócimy.

## Gratulacje!

Trochę się rozpisałem, ale uwierz mi, zrozumienie rentowności i cen to najważniejszy wątek dotyczący rynku obligacji Catalyst. Dalej będzie już tylko prościej i przyjemniej.

Skoro dotarłeś do tego miejsca, zrób sobie przerwę, nagródź się, odpocznij, aby wrócić z nową energią do lektury przewodnika.





## Czy obligacje są dla mnie?

OK, wiesz już zatem, czym jest obligacja, zastanawiasz się zapewne, czy jest to produkt, w który powinieneś inwestować. W odpowiedzi na to pytanie pomogą Ci trzy pojęcia: **horyzont inwestycyjny**, **tolerancja na ryzyko** i **dostępne do inwestycji środki**.

### Horyzont inwestycyjny

Odpowiedz sobie na pytanie, po co oszczędzasz i w jakim terminie. Jeżeli posiadane środki chcesz docelowo przeznaczyć na zakup mieszkania czy samochodu, np. w terminie najbliższych 6 miesięcy lub na bieżące wydatki, inwestowanie w obligacje raczej mija się z celem.

Fundusze obligacji korporacyjnych sugerują **minimalny okres inwestycji** na 2-3 lata i tego okresu bym się też trzymał przy podejmowaniu decyzji o samodzielnym inwestowaniu.

Warto rozważyć inwestycję w obligacje, gdy oszczędzasz z myślą o dalszej **przyszłości** – emerytura, studia dzieci, zabezpieczenie finansowe na wypadek utraty pracy itp.

Ważna uwaga, czy posiadasz lokaty, obligacje, akcje czy inne formy inwestycji, zawsze warto mieć wybrany cel, do którego



dażysz. Więcej o tym przeczytasz na blogach związanych z motywacją i rozwojem osobistym.

## Tolerancja na ryzyko

Bardzo ważny termin w przypadku inwestowania w obligacje korporacyjne.

Inwestując w lokaty, możesz być zasadniczo pewny wyniku, który uzyskasz, na końcu przecież masz gwarancję Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, że środki do Ciebie powrócą.

Inwestując w obligacje korporacyjne, należy liczyć się z **możliwością bankructwa firmy**, która te obligacje wyemitowała. W takim przypadku może dojść do sytuacji, że nie odzyskasz nawet złotówki z zainwestowanych środków. I do takich sytuacji na rynku Catalyst dochodzi. Na szczęście w praktyce aż tak źle nie jest, rozsądek i **przestrzeganie zasad** zasadniczo pozwala w inwestowaniu w obligacje korporacyjne osiągać wyniki przewyższające odsetki z lokat. Więcej o zasadach inwestowania w obligacje będzie w kolejnym rozdziale.

## Środki dostępne do inwestycji

W inwestowaniu dobrym zwyczajem jest **podział swoich środków między różne rodzaje inwestycji** – tzw. zasada *niewkładania wszystkich jaj do jednego koszyka*. To, w jaki sposób środki są dzielone, zależy od danej osoby i jej tolerancji na ryzyko.

Przykładowy podział dla osoby, która chce zarobić trochę więcej niż na lokacie, ale jednocześnie boi się utraty środków, mógłby wyglądać następująco: 70 proc. środków inwestuję w lokaty, 20

proc. w obligacje korporacyjne, 10 proc. w akcje, ale wariantów i możliwości jest wiele.

Drugim elementem istotnym w inwestowaniu w obligacje korporacyjne na Catalyst są **prowizje maklerskie** pobierane przy kupnie i sprzedaży obligacji. Większość biur pobiera prowizję 0,19 proc., minimum 3 lub 5 zł, co w połączeniu ze standardowym nominałem obligacji 1.000 powoduje, że by transakcja była efektywna, należy kupić przynajmniej 2-3 obligacje danego emitenta – czyli wydać 2-3.000 zł.

Biorąc pod uwagę **zasadę podziału środków między różne klasy aktywów** oraz możliwy **zakup obligacji przynajmniej kilku emitentów**, wydaje się, że należy już posiadać zgromadzony pewien kapitał, aby samodzielnie w sposób efektywny inwestować w obligacje korporacyjne.





## Zasady, których warto przestrzegać, inwestując w obligacje korporacyjne

### Inwestuj w to, co rozumiesz

Już ponad 15 lat mam do czynienia z rynkami akcji i obligacji. Przez ten czas poznałem i testowałem wiele pomysłów i zasad inwestycyjnych. Mogę śmiało stwierdzić, że jest pewna grupa zasad, których warto się trzymać.

Po pierwsze, warto wspomnieć o absolutnym guru inwestowania w akcje spółek – **Warrenie Buffecie**, który dorobił się ogromnego majątku na inwestowaniu, stosując proste zasady. Jedną z nich jest: *kupuj akcje spółek, które mają prosty i zrozumiały biznes*.

Zasadę można z powodzeniem odnieść do rynku obligacji, **zanim kupisz obligacje jakiejś spółki, poznaj ją bliżej, czym się dzisiaj zajmuje, na czym teraz zarabia pieniądze, a odsiej spółki roztaczające wspaniałe wizje przyszłości**.

## Badź ostrożny

Brak ostrożności to częsty błąd początkującego – wchodzę na nowy rynek i kupuję obligacje dające wysokie odsetki lub takie tanio wyceniane. Przecież to musi być okazja!

Niestety, za jakiś czas przychodzi weryfikacja, tanie obligacje stają się jeszcze tańsze, a wartość Twojej inwestycji się kurczy. Pamiętaj, lepiej odpuścić kilka „okazji”, czekając na tę właściwą, niż zacząć od nietrafionej inwestycji.

Gdybym dziś zaczynał swoją przygodę z rynkiem obligacji, zacząłbym od obligacji spółek o dużej wielkości, najlepiej takich, których akcje notowane są na giełdzie. Co do zasady giełda akcji szybciej reaguje na problemy spółek niż rynek obligacji. Gdy widzisz, że coś niedobrego dzieje się z kursem akcji danej spółki, masz czas na podjęcie decyzji.

Wybierałbym też emisje obligacji o dużej łącznej wartości (np. powyżej 10 mln zł), bo z reguły właśnie takie trafiają do funduszy inwestycyjnych, czyli podlegają profesjonalnej analizie.

Stopniowo wraz ze wzrostem wiedzy i doświadczenia rozszerzałbym inwestycje na spółki płacące wyższe odsetki.

## Dywersyfikuj

Ta zasada sprawdza się zawsze, nawet w przypadku lokat. Jeżeli ulokowałbyś 200.000 EUR w SK Bank Wołomin, według stanu na dziś połowy kwoty byś nie odzyskał, bo BFG gwarantuje zwrot środków do 100.000 EUR na jeden bank.

Taka sama sytuacja dotyczy obligacji – Twój portfel łatwiej przełknie bankructwo jednego emitenta, gdy w portfelu masz ich na przykład dziesięciu.

## Korzystaj z wiedzy praktyków

W sieci znajdziesz serwisy poświęcone rynkowi obligacji korporacyjnych. Z czystym sumieniem mogę polecić dwie strony. Pierwsza to serwis [Obligacje.pl](http://Obligacje.pl) – chyba jedyny profesjonalny serwis koncentrujący się wyłącznie na rynku obligacji. Prezentuje aktualne informacje, a także analizy wyników emitentów obligacji. Jest to prawdziwe kompendium wiedzy o obligacjach korporacyjnych.

Nieskromnie polecę też swój blog o obligacjach korporacyjnych. [www.rynekobligacji.com](http://www.rynekobligacji.com) Dlaczego? Inwestuję własne pieniądze na rynku Catalyst, efektem inwestycji dzielę się na blogu w comiesięcznych wpisach. Oznacza to tyle, że na rynek obligacji patrzę oczami inwestora, chcę zarabiać trochę więcej niż na lokacie i przede wszystkim unikać niewypłacalności emitentów.





## W jaki sposób możesz kupić obligacje?

Poniżej zawarty jest przegląd możliwości zakupu obligacji korporacyjnych.

### W ofercie publicznej

**Publiczna emisja obligacji** to o tyle wdzięczny temat, że – zgodnie z nazwą – adresowana jest do szerokiego grona odbiorców, a w związku z tym, wszelkie informacje na jej temat są jawne i powszechnie dostępne. Wyróżniamy dwie formy – istotnie różniące się od siebie – publicznych emisji obligacji, w których mogą brać udział inwestorzy detaliczni.

Jedną z nich jest **publiczna emisja przeprowadzana na podstawie prospektu emisyjnego**. Prospekt musi zostać zatwierdzony przez Komisję Nadzoru Finansowego. Ale uwaga – KNF bada jakość składanych dokumentów, a nie to, czy emitent jest i będzie wypłacalny. Ocena tego to już zadanie dla inwestorów.

Raz zatwierdzony prospekt (procedura jest długotrwała, może zabrać wiele miesięcy) jest ważny przez 12 miesięcy. W tym czasie emitent może przeprowadzać publiczne emisje na jego podstawie –



jedną lub więcej – aż do momentu, w którym wyczerpie wartość programu emisji zapisaną w prospekcie. Gdy prospekt wygaśnie lub program emisji zostanie zrealizowany w całości, emitent obligacji może postarać się o zatwierdzenie kolejnego prospektu.

Obligacje oferowane w ramach publicznej emisji można kupować w jednym lub kilku domach maklerskich (jeśli działają w konsorcjum) na z góry określonych warunkach. Z reguły wystarczy kupić jedną obligację (o wartości 100 zł lub 1000 zł), by wziąć udział w emisji. Czasem o przydziale decyduje kolejność składanych zapisów, czasem zaś zapisy zbierane są przez tydzień lub dwa, a w razie wystąpienia nadsubskrypcji dokonywana jest proporcjonalna redukcja.

Emitenci mogą też przeprowadzić tzw. **małą emisję publiczną**, gdzie dokumentem informacyjnym nie jest prospekt, lecz **memorandum informacyjne** (jest zwykle dokumentem znacznie uboższym w informacje niż prospekt, choć nie musi tak być). Komisja Nadzoru Finansowego nie zatwierdza memorandum, lecz jedynie materiały reklamowe, które emitent chciałby kolportować wśród potencjalnie zainteresowanych. Komisji zależy na tym, by emitenci obligacji nie epatowali „bezpieczeństwem” związanym z emisjami obligacji.

Ceną za uproszczony tryb uzyskania zgody na przeprowadzenie emisji jest górny limit jej maksymalnej wysokości. Zgodnie z obowiązującą ustawą o ofercie publicznej wartość tzw. małej emisji publicznej nie może przekroczyć równowartości 2,5 mln EUR w ciągu 12 miesięcy. Z tej definicji wynika, że po emisje publiczne sięgają częściej małe firmy lub średnie, które chcą przetestować apetyt inwestorów indywidualnych. To do nich bowiem zwykle kierowane są tego rodzaju oferty.

Warto wiedzieć, że małe emisje publiczne mogą oferować nie tylko domy maklerskie, ale także sami emitenci.

Po zamknięciu zapisów emitenci dokonują przydziału obligacji i rozpoczynają starania o wprowadzenie ich do obrotu na Catalyst. Z reguły obligacje oferowane na podstawie prospektu emisyjnego trafiają do obrotu relatywnie szybko, w ciągu kilku tygodni. Z emisjami przeprowadzanymi na podstawie memorandumów bywa różnie – czasem trzeba poczekać kilka tygodni lub miesięcy, a czasem – nawet wbrew początkowym deklaracjom – wcale nie są wprowadzane do obrotu na Catalyst.

**Początkowo emisje publiczne przeprowadzano relatywnie rzadko, a grono emitentów było wąskie. W ostatnich latach emitenci coraz chętniej zabiegają o inwestorów detalicznych i właściwie w każdym miesiącu jest szansa na wzięcie udziału w tego rodzaju ofertach.**

## *W ofercie prywatnej*

Najwięcej emisji wciąż jednak przeprowadzanych jest w ramach **ofert prywatnych**, które tym różnią się od emisji publicznych, że informacja o zamiarze ich przeprowadzenia nie może trafić do więcej niż 149 inwestorów, pod groźbą surowej kary.

Emisje prywatne są zatem reglamentowane, adresowane do konkretnych odbiorców. Dlatego aby otrzymać taką ofertę, **należy zarejestrować się w bazie potencjalnych inwestorów** w domach maklerskich wyspecjalizowanych w przeprowadzaniu tego rodzaju ofert, względnie u emitentów, o których wiadomo, że planują przeprowadzenie tego rodzaju emisji.

Emisje prywatne przeprowadzane są częściej niż publiczne, nawet rejestrując swoje dane w bazie tylko jednego domu maklerskiego – ale wyspecjalizowanego w tego rodzaju ofertach – jest szansa na to, że w parę tygodni otrzymamy propozycję wzięcia udziału w kilku podobnych ofertach.

Nie wszystkie adresowane są do inwestorów indywidualnych, największe kierowane są tylko do inwestorów instytucjonalnych. Z reguły, aby wziąć udział w emisji prywatnej, wystarczy kapitał rzędu 50.000 zł, czasem – w przypadku mniejszych emisji, a więc także mniejszych emitentów – próg wejścia może być obniżony, coraz rzadziej natomiast spotyka się emisje, w których minimalną kwotę inwestycji ustala się na poziomie 100.000 zł lub wyżej.

Emisje prywatne nie mają jednego standardu ich przeprowadzania. Co oznacza, że różny może być poziom dokumentów przekazywanych inwestorom oraz ilość informacji dotyczących emitenta. Z reguły domy maklerskie wyspecjalizowane w emisjach obligacji starają się dbać o wysokie standardy informacyjne, ponieważ ich klientami są nie tylko emitenci, ale także inwestorzy oczekujący odpowiedniej jakości obsługi. Emisje prywatne mogą jednak przeprowadzać nie tylko licencjonowane firmy inwestycyjne, lecz również bezpośrednio emitenci obligacji przy wsparciu wytypowanych przez siebie doradców.

## Na rynku Catalyst

Od ręki natomiast i bez żadnych ograniczeń co do wysokości kapitału minimalnego obligacje firm można natomiast kupić na rynku wtórnym. **Catalyst** to po prostu nazwa **rynku wtórnego**, którego organizatorem jest Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie.

Na części Catalyst dostępnej dla inwestorów detalicznych notowanych jest kilkaset serii obligacji firm, samorządów i banków o różnym stopniu ryzyka inwestycyjnego. Bogactwo rynku pozwoli znaleźć coś dla siebie zarówno inwestorom ceniącym wysoki poziom bezpieczeństwa, jak i tym, którzy poszukują wyższych stóp zwrotu, rzecz jasna za cenę wyższego ryzyka.

Mankamentem rynku jest jego płynność. Większość inwestorów wybiera strategię „kup i trzymaj” i niechętnie sprzedaje raz kupione obligacje. Stąd ulokowanie znacznych kwot w krótkim czasie może okazać się problematyczne. W tej roli lepiej spełniają się jednak emisje publiczne.

Natomiast na Catalyst można przebierać nie tylko w emitentach, ale także w okresach do wykupu. Można lokować środki zarówno na kilka tygodni czy miesięcy, jak i na całe dekady. Zawiedzeni będą tylko amatorzy **daytradingu** – notowania obligacji cechują się niską zmiennością, stosunkowo rzadko zdarza się, by cena silnie wahała się w ciągu kilku godzin.

Aby zawierać transakcje na Catalyst, niezbędne jest posiadanie rachunku maklerskiego (może być ten wykorzystywany wcześniej do inwestycji w akcje), a dokonywanie transakcji wiąże się z koniecznością zapłacenia prowizji maklerskiej. Z reguły jej wysokość jest w domach maklerskich taka sama jak na rynku akcji (najczęściej 0,19 proc. wartości zrealizowanego zlecenia).

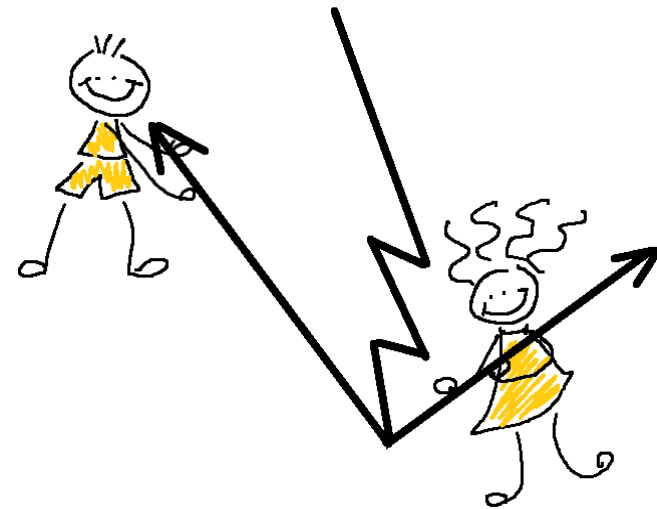
## Przez fundusz obligacji

Inną formą inwestowania w obligacje firm jest wykorzystanie instytucji zbiorowego inwestowania, jaką są fundusze inwestycyjne.

Przewagą tego rozwiązania nad inwestycjami bezpośrednio na własny rachunek jest po pierwsze powierzenie doboru spółek do portfela profesjonalistom od oceny ryzyka kredytowego, po drugie większa dywersyfikacja portfela.

O ile pojedynczy inwestor jest w stanie na bieżąco monitorować kondycję finansową kilku, może kilkunastu emitentów obligacji, o tyle fundusze inwestycyjne mają w portfelach po 100 i więcej emitentów obligacji. Oznacza to niższe ryzyko inwestycji, bo np. upadłość jednego emitenta będzie bardziej kosztowna dla wyników całego portfela, jeśli składa się on z małej liczby pozycji.

Wadą funduszy obligacji korporacyjnych działających w Polsce są natomiast koszty, którymi obciążani są inwestorzy. Jeśli opłata za zarządzanie wynosi np. 2 proc. rocznie (a nie jest to rzadkością), zaś cały portfel wypracowuje w ciągu roku 5 proc. zysku, to okaże się, że 40 proc. zysku trafia do Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych. W okresie, gdy stopy procentowe są rekordowo niskie, poziom opłat za zarządzanie funduszami obligacji ma kluczowe znaczenie, bo końcowe wyniki często zbliżają się do oprocentowania lokat bankowych. W tej sytuacji nawet początkujący inwestorzy są w stanie bez trudu pobić wyniki osiągnięte przez fundusze inwestycyjne. Dlatego właśnie bezpośrednie inwestycje w obligacje firm są tak kuszące.





## Jak kupić obligacje na rynku Catalyst

Po lokatę idziesz do banku – osobiście lub przez internet. Po obligacje korporacyjne idziesz do biura maklerskiego – również osobiście lub przez internet.

### Założ konto maklerskie

Bez tego ani rusz, musisz mieć konto, poprzez które zakupisz obligacje i na którym te obligacje będą widoczne. Na szczęście większość kont maklerskich prowadzona jest bezpłatnie.

Uwaga – jeżeli z jakichś powodów biuro maklerskie upadnie, nie ma to żadnego wpływu na posiadane przez Ciebie obligacje – one są Twoją własnością i po prostu zostaną przeniesione do innego biura. Natomiast warto mieć na uwadze, że środki pieniężne w biurze maklerskim podlegają ochronie do kwoty 22.000 EUR.

### Wybierz emitentów, których obligacje potencjalnie zakupisz

Wbrew pozorom, nie jest to banalnie proste. Rynek Catalyst podzielony jest na segmenty – jeden z nich zwany Bond Spot dostępny jest tylko dla inwestorów profesjonalnych. Kupić możesz



obligacje notowane na rynkach GPW RR (rynek regulowany) lub GPW ASO (alternatywny system obrotu).

Tabelę z notowanymi instrumentami [znajdziesz na tej stronie](#), poniżej zrzut z tej tabeli ze wskazaniem, obligacji którego emitenta **nie** możesz kupić. Pozostałe są dla Ciebie dostępne, bo każda występuje w segmencie GPW.

#### Instrumenty notowane (PLN)

Lp.	Emitent	Nazwa	Segment	Data pierw. notowania	Rodzaj	Rodzaj oprocent.
1	2C PARTNERS	<a href="#">2CP0317</a>	GPW ASO	2015-01-16	obligacja korporacyjna	stałe
2	2C PARTNERS	<a href="#">2CP0517</a>	GPW ASO	2015-03-16	obligacja korporacyjna	stałe
3	AB	<a href="#">ABE0720</a>	BS ASO GPW ASO	2015-11-04	obligacja korporacyjna	zmienne
4	AB	<a href="#">ABE0819</a>	BS ASO GPW ASO	2014-11-20	obligacja korporacyjna	zmienne
5	ABS INVESTMENT	<a href="#">AIN0717</a>	GPW ASO	2014-09-17	obligacja korporacyjna	stałe
6	ACTION	<a href="#">ACT0717</a>	BS ASO GPW ASO	2014-09-09	obligacja korporacyjna	zmienne
7	ADMIRAL BOATS	<a href="#">ADM0917</a>	GPW ASO	2016-02-26	obligacja korporacyjna	stałe
8	AGENCJA ROZWOJU PRZEMYSŁU	<a href="#">ARP1217</a>	BS ASO	2014-06-30	obligacja korporacyjna	zmienne

Jest jeszcze drugi sposób wyboru spółki, o którym poniżej.

## Sprawdź ceny i rentowności

Giełda dostarcza bardzo dobre narzędzie do wyboru interesujących Cię spółek – jest to [skaner rentowności obligacji](#). Za jego pomocą możesz określić to, czego szukasz, i otrzymasz listę firm

spełniających założone kryteria. Np. interesuje Cię zysk 4-5 proc. brutto w skali roku, a środki chcesz ulokować w obligacje zapadające za 1,5-2 lata. Zaznaczasz w/w kryteria i otrzymujesz listę emitentów spełniających te kryteria:

skaner rentowności obligacji

Sektor:

☒ korporacyjne
 ☐ spółdzielcze
 ☐ listy zastawne
 ☐ komunalne
 ☐ skarbowe

Rynek:

☐ GPW Regulowany
 ☒ GPW Alternatywny
 ☐ BondSpot Regulowany
 ☐ BondSpot Alternatywny

Rentowność YTM:

od: 4 do: 5
 Zapadalność: od: 1.5 do: 2

Oprocentowanie:

☐ zerokuponowe
 ☒ stałe
 ☒ zmienne
 ☐ indeksowane

Parametry:

☐ zabezpieczone
 ☐ zamienne
 ☐ opcja wykupu

dane dostarcza: **notoria.servis**

Pierwsza	1	Ostatnia					
Nazwa	Emitent	Kurs	Oprocentowanie	YTM brutto	YTM netto	Zapadalność	Profil
AOW0618	AOW FAKTORING	103.00	6.68%	4.93%	3.78%	1.85	CB-FC-PP
ECN0418	ECHO INVESTMENT	100.25	4.24%	4.09%	3.40%	1.70	CB-FC-PP
EVC0418	EVEREST CAPITAL	103.50	6.74%	4.53%	3.39%	1.67	CB-FC-PP
KRU0818	KRUK	104.00	6.17%	4.12%	3.05%	2.00	CB-FC-PP
MWT0618	MW TRADE	100.20	4.48%	4.34%	3.59%	1.87	CB-FC-PP
PRI0518	PRAGMA INKASO	101.50	5.67%	4.75%	3.79%	1.78	CB-FC-PP
ROG0218	ROBYG	101.79	5.67%	4.41%	3.47%	1.54	CB-FC-PP
RON0218	RONSON EUROPE	102.00	5.99%	4.80%	3.78%	1.53	CB-FC-PP
RON0518	RONSON EUROPE	100.50	5.24%	4.94%	4.06%	1.77	CB-FC-PP

W efekcie powstaje zawężona lista, na której znajdują się na przykład popularne wśród inwestorów (oraz funduszy) obligacje takich spółek, jak Kruk, Robyg czy Ronson.

Pamiętaj, że rentowność (Twój zysk) prezentowana w tabeli wyliczana jest przy określonej cenie obligacji, jeżeli zapłacisz więcej, Twoja rentowność spadnie i odwrotnie.

Przy okazji zauważ, w jaki sposób oznaczane są obligacje. RON0518 – pierwsze trzy litery to skrót od nazwy emitenta (RON = Ronson), a kolejne cztery to data wykupu obligacji (0518 – maj 2018).

## Przeprowadź analizę emitenta

Pisałem o tym wcześniej – kupuj to, co rozumiesz. Kupowanie obligacji w ciemno to proszenie się o kłopoty. Tak jak nie pożyczylbyś pieniędzy nieznajomemu na ulicy, tak musisz chociaż w pewnym stopniu zapoznać się ze spółką, której obligacje chcesz zakupić.

Na szczęście nie wszystko musisz robić samodzielnie, analizy emitentów znajdziesz np. na portalu [www.obligacje.pl](http://www.obligacje.pl) czy na blogu [www.rynekobligacji.com](http://www.rynekobligacji.com), jak również na innych stronach poświęconych obligacjom korporacyjnym.

Warto również spojrzeć, czy akcje danej spółki notowane są na giełdzie, jaka jest jej wartość rynkowa, zyski itp. Jeżeli chcesz wnikać głębiej, warto też poznać te siedem wskaźników ([link](#)).

## Zakup obligacje

Przedostatni etap. Sprawa pozornie prosta, ale wymaga pewnego wdrożenia się w obsługę systemu transakcyjnego domu maklerskiego i poznania jego niuansów. Ten poradnik nie jest miejscem na opisywanie wszystkich możliwości, warto przeczytać instrukcję do systemu i przećwiczyć, jak to zrobić.

Mówiąc w skrócie, w zakupie obligacji na pewno pomoże wygenerowanie tabeli z notowaniami tych obligacji, które Cię interesują. W tabeli są podane najlepsze oferty sprzedaży i kupna obligacji.

**Uwaga, oferty kupna – sprzedaży obligacji podawane są w procentach.** Jeżeli oferta sprzedaży wynosi 100,4 proc., to ktoś chce sprzedać daną obligację za 100,4 proc. jej wartości. Wiesz już, że cena powyżej 100 proc. oznacza, że zarobisz nieznacznie mniej niż nominalne oprocentowanie obligacji. Jeżeli chcesz sprawdzić, ile dokładnie zarobisz przy danej cenie, powróć na stronę kalkulatora rentowności na stronie giełdy, wybierz dany walor i wprowadź do obliczeń właściwą cenę.

Przed złożeniem oferty kupna/sprzedaży w systemie transakcyjnym wciskam jeszcze „magiczny” przycisk przelicz, aby zobaczyć, ile pieniędzy muszą przeznaczyć na daną transakcję. Pozwala to uniknąć błędów związanych z różnymi nominalami obligacji (100 zł, 1.000 zł, 10.000 zł).

## Obserwuj

Gdy już zakupisz obligację, pojawi się ona na Twoim koncie maklerskim. Pozostaje oczekiwać na wpływy odsetek i finalnie na jej wykup.

Dobłą praktyką jest jednak **obserwowanie swoich inwestycji**, sprawdzanie aktualnych informacji dotyczących Twojego emitenta. Jedną z możliwości jest korzystanie z usługi newsy i analizy portalu [obligacje.pl](http://obligacje.pl).



## Ryzyko inwestowania w obligacje korporacyjne

Inwestowanie w obligacje korporacyjne może przynieść satysfakcję i rozsądne zyski, jeżeli przestrzegasz zasad, o których pisałem we wcześniejszym rozdziale.

O ile oprocentowanie wyróżnia obligacje na plus w porównaniu z lokatą, to po ciemnej stronie znajduje się **ryzyko inwestowania w obligacje**. Ryzyko, które oczywiście polega na **braku wykupu obligacji** przez emitenta w ustalonym terminie.

Wiele wątków dotyczących ryzyka zebrałem [w tym wpisie na blogu](#), zachęcam do zapoznania się z nim przed dokonaniem pierwszych transakcji.

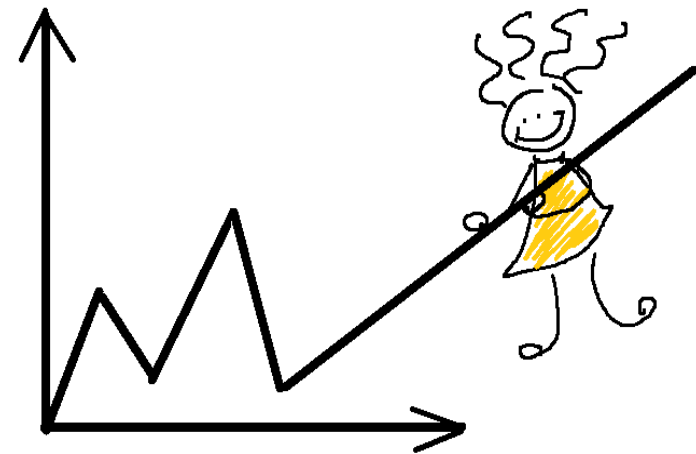
Jest jedna zasada, której warto się trzymać, jeżeli jesteś początkującym inwestorem. Na początek wyklucz ze swojego zainteresowania emisje mniejszych firm oferujące wysokie oprocentowanie. [Ten indeks portalu Obligacje.pl](#) idealnie obrazuje sytuację – ponad 20 proc. emisji poniżej 10 mln zł kończy się plajtą, czyli brakiem ich wykupu w terminie.

**Większe emisje to domena większych, bardziej stabilnych i solidnych firm**, większe emisje kupują inwestorzy profesjonalni, co

daje Ci pewną rękojmię, że emitent nie należy do przypadkowych firm.

Zrozumienie powyższej zasady zajęło mi sporo czasu. Też myślałem, że jestem mądrzejszy od rynku i jestem w stanie wygrać ze statystyką. Skończyło się to dla mnie niewypłacalnością jednego z emitentów, którego obligacje miałem w portfelu. Szybko zmodyfikowałem swoją strategię, kierując się zasadą – po pierwsze, nie tracić.

Powyższa rada, plus zasady inwestowania wymienione w jednym z poprzednich rozdziałów, stanowią solidną bazę do osiągnięcia sukcesu na rynku obligacji korporacyjnych.







## Kwestie podatkowe

W obliczeniach z poprzednich rozdziałów posługiwałem się terminem rentowności inwestycji w obligacje. Wszystkie obliczenia dotyczyły **rentowności brutto**, bez uwzględnienia tzw. podatku Belki, czyli podatku od odsetek. Podobnie jak odsetki od lokaty, odsetki od obligacji otrzymujesz już po potrąceniu takiego podatku. Zasada jest ta sama (wyplata odsetek, potrącenie podatku), jednak możliwość handlu obligacjami na rynku Catalyst wprowadza pewne utrudnienie. Problem w tym, że kupując za 100 proc. jej wartości obligację tuż przed wypłatą odsetek, płacisz za jej wartość nominalną i naliczone w całym okresie odsetki. Jeżeli zakupu dokonasz tuż przed wykupem obligacji (wraz z wypłatą odsetek), może się okazać, że otrzymasz mniej, niż wydałeś na zakup.

### Przykład

Obligacja XYZ1016 (wykup za kilka dni) o nominale 1.000 zł oprocentowana jest na stałe 5 proc. w skali roku, odsetki wypłacane są półrocznie. Obecnie wartość obligacji to 1.000 zł plus 25 zł naliczonych odsetek. Kupujesz tę obligację za 100 proc. jej wartości, czyli 1.025 zł. Za chwilę następuje wykup obligacji i na Twoje konto wpływa kwota 1.020 zł, gdyż 5 zł pochłonął „podatek Belki”. Czyli inwestycja, która brutto była neutralna, spowodowała, że netto jesteś na minusie.

Na szczęście po to są wspomniane wyżej kalkulatory rentowności, aby po wpisaniu danych dotyczących ceny uzyskać informację, jaka będzie Twoja rentowność netto, i podjąć właściwą decyzję.

Jest też drugi sposób, który pozwala kompletnie nie przejmować się podatkami, a nazywa się on IKE (indywidualne konto emerytalne).

## IKE

Indywidualne konto emerytalne to najlepszy dziś sposób na inwestowanie w obligacje korporacyjne. Wszystkie odsetki od obligacji wpływają na Twoje konto w kwocie brutto, nie jest pobierany od nich „podatek Belki”. I nie będzie, jeżeli utrzymasz środki na IKE do emerytury. Jeżeli zdecydujesz się na wcześniejszą wypłatę, zapłacisz podatek od wypracowanych zysków, ale nie ma tu możliwości odnotowania straty na podatku, jak w poprzednim przykładzie. Gdybyś poprzedniej transakcji dokonał/-ła poprzez rachunek IKE, to przy wcześniejszej wypłacie nie zostałby potrącony podatek, bo nie było zysku na tej transakcji.

Uwaga – obecnie wicepremier Mateusz Morawiecki w „Planie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” zapowiada zmiany w oszczędzaniu długoterminowym. Zmiany te mogą też objąć IKE i obecnie ich zakres nie jest jasny, warto ten aspekt mieć na uwadze i obserwować sytuację.





## Gdzie szukać informacji o obligacjach

Gratulacje, to już koniec poradnika, mam nadzieję, że teraz jesteś gotowy na pierwsze kroki na rynku obligacji. Pamiętaj, że ten poradnik to dopiero początek, rynek Catalyst jest bardzo ciekawy, zróżnicowany i zapewnia wiele niespodzianek. Dlatego warto cały czas rozszerzać swoją wiedzę, na przykład poprzez zagłębienie w następujące miejsca:

### Strony o obligacjach korporacyjnych

[Obligacje.pl](https://obligacje.pl) – największy serwis o obligacjach korporacyjnych;

[Blog Rynek Obligacji](https://blog.rynekobligacji.com) – blog całkowicie skoncentrowany na rynku obligacji;

Oficjalna strona [rynku obligacji Catalyst](https://rynekobligacji.com).

**Artykuły, do których warto zajrzeć:**

[Siedem wskaźników, które powinieneś znać, inwestując w obligacje korporacyjne;](#)

[Czy warto i jak inwestować w obligacje korporacyjne.](#)

**Przydatne narzędzia:**

[Skaner rentowności obligacji;](#)

[Kalkulator rentowności obligacji ze strony Obligacje.pl;](#)

[Wyszukiwarka obligacji notowanych na Catalyst.](#)

Celem niniejszego poradnika jest edukacja indywidualnych inwestorów w zakresie inwestowania w obligacje korporacyjne. Poradnik jest inicjatywą niekomercyjną, udostępniany jest inwestorom bezpłatnie. W przypadku chęci umieszczenia go na swojej stronie internetowej, czy blogu, prosimy o wcześniejszy kontakt z autorami.

Informacje przedstawione w poradniku są prywatnymi opiniami autorów i nie stanowią rekomendacji inwestycyjnych w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 roku w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. z 2005 roku, Nr 206, poz. 1715). Czytelnicy podejmują decyzje inwestycyjne na własną odpowiedzialność.